

Ks. H. Ciepichałł
Kapelan 1P. p. 1 bryg. Piłsudskiego
Feldpost 118

Przewielebna Siostra Pielęgniarka 6/III 1916 r.
K. w. K. Marodenhaus
Jarosław

Pax Christi !

Przewielebna Siostrzo!

Nie wiem, jakich mam użyć wyrazów, by należycie podziękować za wielką dobroć, okazywaną naszemu pierwszemu pułkowi, ze strony wielebnych Sióstr oraz stałą pamięć. Chrystus Pan mówi: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”. Słowa te wielkie i święte, mają znaczenie nieskończenie wielkie. Najpierw ci, którzy dostępują miłosierdzia od serc zacnych, błogosławią te zacne dusze i proszą za nimi Wszechmogącego Ojca w niebiosach, następnie, Bóg zaś, Chrystus Pan, nasza Niepokalanowa Królowa, widząc uczynki dobroci, także wzruszony prośbami wdzięcznych, na pewno spogląda z niebios łaskawym okiem miłosierdzia, błogosławi tej duszy i gotuje koronę w niebie. O jakże jest to wielki w oczach Boga. Więc tę, chociaż nieudolna podziękę za pamięć i uczynki dobroci, na to modły u Boga same uczynki wyjednują u Niego nagrody ogromne.

Pisałem już do przewielebnej Siostry karteczkę z podziękowaniem za książeczki do nabożeństwa, za które jeszcze raz dziękuję najserdeczniej. Zrobiły one ogromną radość naszym dzielnym chłopcom. Także napierśniki, kominiarki, teraz t. z. wczoraj przyszły książki do czytania(literatura i historia ojczysta) wraz z powidełkami. Za wszystko to proszę przyjąć najserdeczniejsze, staropolskie "Bóg zapłać" oraz zapewnienie pamięci w modlitwie. Gdyby to było możliwe i nie zrobiło przewielebnej Siostrze wiele kłopotu, bardzo bym prosił w imieniu naszych dzielnych bojowników za wolność Ojczyzny ukochanej o książki do czytania. Zdaje się, że gdyby przewielebna Siostra zechciała tylko zawiadomić rodziny w Jarosławiu, że chce wysłać książki dla żołnierzy polskich, zapewne wiele by się złożyło, chodzi tylko o łaskawe zawiadomienie, zebranie i

wysłanie. Chłopcy nasi często mają czas, nudzą się, a gdyby mieli więcej książek do czytania, zajęli by się tym i to by ich prawdziwie rozerwało. Przepraszam bardzo, że zwracam się z taką prośbą, przez co robię kłopot i narażam na fatygę przezacne i dobre Siostry, ale własna też dobroć skłoniła mnie do zwrócenia się z niniejszą prośbą. Poprzedni list zdaje mi się, że źle zaadresowałem, gdyż zginął mi adres, dopiero później znalazłem, myślałem jednak, że dojdzie. Ppr. Dorobczyński jedzie dziś na urlop, zaś Wielkopolanin chory w szpitalu. Adresu nie znam. Kończąc ściskam najserdeczniej dłoń błogosławioną oraz polecam pamięci w modlitwie naszego kochanego Komendanta, siebie i wszystkich żołnierzy polskich.

Uniżony sługa w Chrystusie Ks. H. Ciepichał kap. 1 P. p. 1 bryg. Piłsudskiego
Feldpost 118

*

Kap. Nowinski Kazimierz
Oflag IV A
Deutschland

2. 1. 40

Przewielebna Matka Przełożona
S.S. Niepokalanek
Jarosław
Klasztor na Głębokiej

Przewielebna Matko. Jestem bratem Irki Novinskiej absolwentki. Obecnie jestem w niewoli i żadnej wiadomości od rodziny ani od Irki. Proszę mnie powiadomić o jej obecnym adresie, równocześnie proszę bardzo o łaskawe przysłanie mi książki do nabożeństwa, gdyż Msze św. odprawia miejscowy ksiądz tutejszy, jak również o ile można trochę żywności w postaci chleba, tłuszczu. Po powrocie z niewoli zwrócę ja i Koledzy. Całuję rączki

K.Novinski

*

poczta polowa 118

2 I 1916

Pax Christi!

Przewielebna Matko Przełożono !

Dziękuję najserdeczniej za obrazki i za modlitwy za naszych dzielnych chłopaków, wiernych synów ukochanej Ojczyzny polskiej, którzy krew niosą Ojczyźnie w ofierze, a nie czcze słowa, własne życie, toteż potrzebują bardzo modlitwy serc czystych, niewinnych. Dlatego dziękuję jeszcze raz za modlitwy i proszę pokornie nadal o pamięć. Nasz ukochany naczelnik Piłsudski ucieszony był bardzo kartką z Matką Najświętszą Ostrobramską i dziękował za Nią serdecznie. Ja więc mimo, że nie jestem do tego upoważniony, składam dzięki serdeczne, ponieważ nasz drogi komendant tak zajęty ciągle, że wątpię bardzo by nie zapomniałby napisać, mimo, że się tak ucieszył. Przy Nowym Roku 1916 zasyłam najserdeczniejsze życzenia całemu domowi. Kończąc ściskam dłoń najserdeczniej przewielebnej Mateczki oraz wszystkich siostrzyczek. Niech Bóg błogosławi –szczerze życzliwy, Uniżony sługa w Chrystusie

X. H. Ciepichał Kapelan I puł. I Bryg. Piłsudskiego

*

20/12. 1915 r.

Wczoraj nadeszła kartka od Ks. Kapelana I pułku piechoty Piłsudskiego

Przewielebna Matko Przełożona!

Medaliki, książeczki oraz dwa dukaty dla naszych żołnierzy, które otrzymałem od P. podporucznika Drobka - składam najserdeczniejsze Bóg zapłać, tak przewielebnej Matce, jak i Wielebnym Siostrom, które do tego błogosławionego czynu zechciały się przyczynić. Wielką rzeczywiście czułem

potrzebę tych rzeczy, jak również, obrazków; tu jednak w Polsce nigdzie nie można dostać, więc z przykrością, nieraz zmuszony byłem naszym dzielnym, chłopakom odmawiać, kiedy prosili mnie o dane przedmioty; toteż uradowały mnie one niezmiernie i błogostawiłem myśl i czyn tak zacnych dusz, które to sprawiły. Również nas kochany Komendant Piłsudski ucieszony był bardzo podarkiem, prosił mnie o wyrażenie tej samej radości oraz podziękowania. Ucieszyłby się jednak więcej, gdyż jest on Litwinem, jak mówił, gdyby był otrzymał medalik Matki Boskiej Ostrobramskiej, a kończąc ściskam najserdeczniej dłoń Przewielebnej Matki Przełożonej oraz Siostrzyczek, polecam łaskawej pamięci w modlitwach naszych dzielnych żołnierzy, Komendanta i naszą ukochaną Polskę, oraz siebie samego.

Najniższy sługa w Chrystusie Ks. H. Ciepichał, Kapelan 1.p.P.